

GŁOS ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Biuletyn Rzymskokatolickiej Parafii Św. Franciszka z Asyżu

Do użytku wewnętrznego

Słowo Księdza Proboszcza

Człowiek współczesny tak często skarży się na brak czasu. Jego życie staje się coraz bardziej aktywne. Coraz mniej czasu znajduje na odpoczynek, modlitwę, kontemplację. Bardzo często zapomina o swoim przeznaczeniu i powołaniu. Chwile ciszy, milczenia, modlitwy są nieodzowne.

Chrystus doskonale rozumie ludzi. To właśnie teraz w okresie wakacji powinniśmy wsłuchać się w Jego wołanie: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście, a Ja was pokrzepię.”

Ks. Wiesław Dura



**ANDRZEJ ŚWIERAD
PUSTELNIK
13 LIPCA**

Lipiec 2014

3	czwartek	I czwartek miesiąca lipca. ŚWIĘTO ŚW. TOMASZA APOSTOŁA
4	piątek	I piątek miesiąca lipca.
5	sobota	I sobota miesiąca lipca.
6	NIEDZIELA	14. NIEDZIELA ZWYKŁA.
11	piątek	ŚWIĘTO ŚW. BENEDYKTA, OPATA, PATRONA EUROPY
13	NIEDZIELA	15. NIEDZIELA ZWYKŁA.
16	środa	Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel
20	NIEDZIELA	16. NIEDZIELA ZWYKŁA.
23	środa	ŚWIĘTO ŚW. BRYGIDY, ZAKONNICZY, PATRONKI EUROPY
25	piątek	ŚWIĘTO ŚW. JAKUBA APOSTOŁA
26	sobota	Wspomnienie Świętych Rodziców Najświętszej Maryi Panny: Joachima i Anny
27	NIEDZIELA	17. NIEDZIELA ZWYKŁA

Sierpień 2014

1	piątek	I piątek miesiąca sierpnia. Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego. Dzień Modlitw za Spowiedników i Teologów Moralistów
2	sobota	I sobota miesiąca sierpnia.
3	NIEDZIELA	18. NIEDZIELA ZWYKŁA.
6	środa	ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO
7	czwartek	I czwartek miesiąca sierpnia.
9	sobota	ŚWIĘTO ŚW. TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA, DZIEWICY I MĘCZENNICZY, PATRONKI EUROPY
10	NIEDZIELA	19. NIEDZIELA ZWYKŁA.
14	czwartek	Dzień Modlitw za Pomordowanych w Obozach, Więzieniach i Łagrach
15	PIĄTEK	UROCYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY. Błogosławieństwo zbóż, ziół i owoców Rocznica cudu nad Wisłą. Święto Wojska Polskiego
17	NIEDZIELA	20. NIEDZIELA ZWYKŁA.
22	piątek	Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej
24	NIEDZIELA	21. NIEDZIELA ZWYKŁA.
26	wtorek	UROCYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ
29	piątek	Wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela
31	NIEDZIELA	21. NIEDZIELA ZWYKŁA. Ogólnopolski Dzień Solidarności

Dziś w numerze:

- ABC ŻYCIA DUCHOWEGO Sakrament pojednania drogą do większej miłości i mądrości w Duchu Świętym
- Ciekawi ludzie w parafii
- Krucjata Różańcowa
- Kącik dla dzieci - Mały Franciszek
- Z KANCELARII PARAFIALNEJ
- WIERNOŚĆ - T. Gerstenkorn
- SOKÓŁKA – Cud Eucharystyczny

GŁOS PAPIEŻA FRANCISZKA:



W Kościele nie ma "zrób to sam", nie ma "osób nie zrzeszonych". Ileż razy papież Benedykt XVI określił Kościół jako kościelne "my"! Czasami można usłyszeć, jak ktoś mówi: "Wierzę w Boga, wierzę w Jezusa, ale Kościół mnie nie obchodzi...". Ileż razy to słyszmy, to nieprawda. Są ludzie, którzy twierdzą, że mogą mieć osobistą, bezpośrednią, bliską relację z Jezusem Chrystusem poza komunią i pośrednictwem Kościoła. Są to pokusy niebezpieczne i szkodliwe, jak mawiał wielki Paweł VI - dychotomie absurdalne. To prawda, że wspólne podążanie jest trudne, a czasami może okazać się męczące: może się zdarzyć, że jakiś brat lub siostra stwarza nam problem, albo nas gorszy... Ale Pan powierzył swe orędzie zbawienia ludziom,

świadkom; to w naszych braciach i siostrach z ich darami i ograniczeniami wychodzi nam na spotkanie i pozwala się rozpoznać. Oznacza to przynależność do Kościoła. Zapamiętajcie dobrze: być chrześcijaninem to należeć do Kościoła. Imię brzmi chrześcijanin, a nazwisko - "należę do Kościoła". (fot. Grzegorz Gałązka/gałązka.deon.pl) - <http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski>

Przypomnienia:

► Zapraszamy do odwiedzania strony internetowej naszej parafii <http://www.św.franciszek.org.pl/>
► W każdy czwartek w Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej (boczne wejście do kościoła) od godz. 15.00 adorujemy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Rozpoczynamy adorację Koroną do Miłosierdzia Bożego. Pozostały czas w ciszy i skupieniu uwielbiamy Jezusa Eucharystycznego. Adoracja trwa do 17.30.

► W każdy czwartek o godz. 17.30 msza św. o św. Franciszku z nauką i oddaniem czci jego relikwiom.

► Przypominamy o udziale w Mszach świętych podczas wakacji. W naszym kościele w tym roku zmiana. W miesiącach wakacyjnych, w niedzielę, jest jedna msza św. wieczorna o godz. 19.30

► Pamiętajmy o modlitwach w intencji dzieci i młodzieży przebywającej na wakacjach

► W miesiącach lipcu i sierpniu obchodzimy obowiązkowe wspomnienia następujących świętych:

8 lipca - **Św. Jana z Dukli**, prezbitera; • 12 lipca - **Św. Brunona** Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika • 15 lipca - **Św. Bonawentury**, biskupa i doktora Kościoła; • 22 lipca - **Św. Marii Magdaleny**; • 24 lipca - **Św. Kingi**, dziewicy; • 29 lipca - **Św. Marty**; • 31 lipca - **Św. Ignacego z Loyoli**, prezbitera; • 1 sierpnia - **Św. Alfonsa** Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła; • 4 sierpnia - **Św. Jana Marii Vianneya**, prezbitera; • 7 sierpnia - Wspomnienie dowolne **Bł. Edmunda Bojanowskiego**; • 8 sierpnia - **Św. Dominika**, prezbitera; • 14 sierpnia - **Św. Maksymiliana Marii Kolbego**, prezbitera i męczennika; • 20 sierpnia - **Św. Bernarda**, opata i doktora Kościoła; • 21 sierpnia - **Św. Piusa X**, papieża; • 27 sierpnia - **Św. Moniki**; • 28 sierpnia - **Św. Augustyna**, biskupa i doktora Kościoła

► **Miesiąc lipiec** w tradycji Kościoła, to czas **poświęcony szczególnej czci Najświętszej Krwi Chrystusa** (święto zostało usunięte z kalendarza Kościoła w 1969 r.). Jan Paweł II w rozważaniu przed modlitwą *Anioł Pański* dnia 1 lipca 2001 r. przypomniał, że:

„lipiec, to miesiąc, który zgodnie z ludową tradycją poświęcony jest kontemplacji Najświętszej Krwi Chrystusa, niezgłębionej tajemnicy miłości i miłosierdzia. Krew Chrystusa jest ceną, którą Bóg zapłacił, aby wyzwolić ludzkość z niewoli grzechu i śmierci. Jest niezbitym dowodem miłości niebieskiego Ojca do każdego człowieka, bez żadnego wyjątku. To Krew, której jedna kropla może wybawić cały świat od wszelkiej winy”.

► W pierwszym tygodniu lipca przypadały I czwartek, I piątek i I sobota tego miesiąca

► 20 lipca rozpoczyna się Ogólnopolski tydzień Św. Krzysztofa, podejmujący inicjatywy na rzecz bezpieczeństwa na drogach. Nie zapominajmy też podziękować Bogu za bezpieczne podróże.

► 23 lipca w środę święto św. Brygidy – patronki Europy. Zachęcamy do modlitwy za nasz kontynent

► 26 lipca w sobotę wspominamy świętych Joachima i Annę, rodziców Maryi. Otoczmy modlitwą naszych rodziców i dziadków.



► **Sierpień** jest miesiącem **poświęconym Najświętszej Maryi Pannie**. Jest to również miesiąc modlitw o trzeźwość narodu polskiego. Zachęcamy do podjęcia abstynencji.

► **1, 2 i 7 sierpnia** przypadają **pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca**. Pamiętajmy więc: w I piątek (1.08) – o nabożeństwie pierwszopiątkowym (po mszy św. o godz. 7.30 i 18.00) - Spowiedzi św. i Mszy św. w intencji wynagradzającej Najświętszemu Sercu Pana Jezusa oraz w I sobotę (2.08) - o Mszy św. o godz. 8.00 o Niepokalanym Sercu Najświętszej Maryi Panny w intencji Żywej Róży, Asysty i innych wspólnot parafialnych. Nabożeństwo pierwszosobotnie, traktujemy jako wynagrodzenie składane Niepokalanemu Sercu Maryi;

w I czwartek (7.08) – o adoracji Najświętszego Sakramentu i o modlitwach o uświęcenie naszych kapłanów,

► W sobotę 2 sierpnia – odpust Porcjunkuli

► 4 sierpnia w poniedziałek wspominamy św. Jana Marię Vianeyę – patrona proboszczów. Pamiętajmy w modlitwach o naszym Ks. Proboszczu, by wspierał go nieustannie ten święty patron, a Matka Boża otaczała płaszczem swej opieki.

► w sobotę 9 sierpnia kolejna okazja do modlitwy za nasz kontynent – Przypada tego dnia święto św. Teresy Benedykty od Krzyża, patronki Europy.

► W czwartek 14 sierpnia wspominamy św. Maksymiliana Marię Kolbego – patrona trudnych czasów. Nie zapomnijmy o modlitwach za pomordowanych w obozach, więzieniach i łagrach.

► w **piątek 15 sierpnia** przypada **uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny**. W tym dniu obchodzimy też Święto Wojska Polskiego



ABC Życia Duchowego

Ks. Wojciech Błaszczuk (senior)

Sakrament pojednania drogą do większej miłości i mądrości w Duchu Świętym

„Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był zawsze” (J 14,15-16)

Jezus Chrystus zapowiada człowiekowi Pocieszyciela, którego ma dać Ojciec – „Ja zaś będę prosił Ojca”, jednakże uświadamia nam, że nie każdy człowiek będzie zdolny do przyjęcia tak wielkiego Daru Bożego.

Sakrament pojednania zanurza człowieka w tajemnicy miłosiernej miłości Boga, miłości dawanej z wielką cierpliwością (przez całe życie i tyle razy ile człowiek potrzebuje Bożego przebaczenia), ale tylko człowiekowi potrzebującemu tej miłości. Bóg daje dar swojej miłości człowiekowi, który tego daru potrzebuje. Miłość Boga zaś nie jest jedynie jakimś poruszeniem uczuć, ale jest Miłością uosobioną, Miłością żyjącą w człowieku, który jej pragnie i ją przyjmuje – Miłością, która jest trzecią Osobą Trójcy Przenajświętszej – Duchem Świętym, wlewającym się do głębin ludzkiego serca w sakramentach Kościoła.

Według listu apostołskiego św. Jana Pawła II *Tertio millenio adveniente* napisanego z racji Jubileuszu Roku 2000, Jezus Chrystus staje przed nami, jako **Odkupiciel człowieka, Mesjasz - zbawiający tych, którzy potrzebują zbawienia**, czyli odkrywając, że **życie i wolność bez Jezusa Zbawiciela jest niemożliwe, niezrozumiałe i pozbawione sensu**.

Jezus daje Ducha Świętego tym, którzy Go potrzebują - cierpliwie oczekują na obdarowanie Jego darami, daje Ducha Świętego, żeby z nami był zawsze.

Tajemnica pojednania człowieka z Bogiem ściśle wiąże się z obdarowaniem człowieka Duchem Świętym. **Sensem każdorazowego sakramentu pojednania jest radykalne nawrócenie człowieka na drogi Boże, odnowienie swojego przymierza z Bogiem w oparciu o Dziesięć Przykazań, ponowne zwrócenie się ku miłości Bożej, ku prawu Bożemu z mocnym postanowieniem poprawy, to zarazem oznacza wzrost miłości Bożej w ludzkim sercu, i obdarowanie Duchem Świętym.** „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze.” (J 14,15-16) Według tych słów, jeżeli człowiek będzie miłował Boga, to będzie starannie zachowywał przykazania, jeżeli będzie zachowywał przykazania, otrzyma Ducha Świętego, który będzie z nim zawsze i będzie go prowadził. Oznacza to, że **warunkami działania Ducha Świętego w nas, są: nasza wierność Bożym przykazaniom i wzrost miłości Bożej w naszym Życiu.**



Chrystus daje nam Ducha Mądrości, który nas o wszystkim poucza, udzielenie zaś tego Ducha Mądrości uzależnione jest także od naszego pojednania z Bogiem. Według praw mistyki im bardziej człowiek kocha, tym bardziej poznaje Boga, tym bardziej ma udział w mądrości Bożej, przez Ducha Świętego, który nieustannie rozlewa miłość w sercach ludzkich. Wobec powyższego, **łatwo można zauważyć, że miłość człowieka porusza Ducha Świętego do udzielania się człowiekowi**, Duch Święty zaś przez swoje działanie, tą ludzką miłość podtrzymuje umacnia i jeszcze bardziej rozlewa - co oznacza, że **człowiek jeszcze intensywniej potrafi żyć miłością dzięki Duchowi Świętemu. Im człowiek bardziej kocha tym bardziej w jego życiu działa Duch Święty.**

Ojciec pociąga człowieka do Chrystusa „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał.” (J 6,44); **miłość do Chrystusa wyzwala działanie Ducha Świętego w człowieku** - „Jeżeli Mnie miłujecie, (...) Ja będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam” (J 14,15n); **Duch Święty pomnaża i umacnia naszą miłość i uobecnia Boga w naszym sercu.** „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać.” (J 14,23)

A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy... (J 14, 26)

Sakrament pojednania to stawanie przed Chrystusem - Dawcą miłości w Duchu Świętym. Ta postawa stawania przed Chrystusem, musi być ciągle zachowywana w naszej świadomości by odważnie opowiadać się po stronie prawdy i dobra, by mieć siłę przeciwstawiania się złu. **Chrystus jedyna Droga, Prawda i jedyne autentyczne Życie człowieka, wzór doskonałości i obraz naszego wywyższenia, obraz naszej człowieczej godności w całej krasie i blasku, musi nas na nowo zachwycić i poruszyć**, byśmy nie poddawali się łatwiznie życia, nie zniechęcali się jego trudnymi sytuacjami, ale podejmowali z wielką siłą dzieło kształtowania własnej osobowości i umysłu, by tak świeciło nasze światło przed ludźmi, aby widzieli nasze dobre uczynki i chwalili Ojca naszego, który jest w niebie (por. Mt 5,16). **Nie wstydzmy się Chrystusa, nie wstydzmy się stawania po stronie dobra i wzajemnej miłości.**



Do tego Chrystusa odnosi nas Ojciec Święty Jan Paweł II w liście apostołskim *Tertio millenio adveniente*, poświęcając Osobie Jezusa Chrystusa rok 1997, do tego Chrystusa prowadzi nas nieustannie Duch Święty, Duch Pocieszyciel, Duch Mądrości, Duch rozumu, Duch rady i męstwa. Sam Chrystus zresztą daje nam Ducha Pocieszyciela, który nas wszystkiego nauczy.

Sakrament pojednania jest ściśle powiązany z udzielaniem człowiekowi Ducha Mądrości. Jak już zostało wcześniej powiedziane, według praw mistyki im bardziej człowiek kocha, tym bardziej poznaje Boga, tym bardziej ma udział w mądrości Bożej, przez Ducha Świętego, który nieustannie

rozlewa miłość w sercach ludzkich, **nie można przecież prawdziwie kochać i znać Boga nie oczyściwszy najpierw serca z grzechu.** Według słów św. Jakuba Apostoła „*Mądrość zstępująca z góry jest przede wszystkim czysta, dalej, skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy.*” (Jk 3,17-18)

Budujmy odważnie nasze życie z Chrystusem; rozwijajmy w sobie głębokie życie duchowe - życie wiary, nadziei i miłości; oczyszczajmy nasze serca z grzechu, **bo grzech nawet najmniejszy,** powoduje w człowieku opieszałość, smutek i osłabienie do czynienia jakiegokolwiek dobra - powoduje lenistwo, ponadto osłabia naszą odporność ducha na moce zła i wszystko, co się ze złem wiąże, osłabia naszą pracowitość i zapał, a zwłaszcza **pozbawia entuzjazmu ewangelicznego i radości życia,** stawiając zarazem w obliczu bezsensowności i beznadziejności; **rozpalajmy się Bożą miłością w regularnym korzystaniu z sakramentu pojednania;** nie poddawajmy się zwątpieniu ani rozpacz; nie przerażajmy trudami, które trzeba znosić; budujmy twierdzę duchową naszego życia na fundamencie, którym jest Chrystus; **zaprawiajmy się z całą pilnością, cierpliwością i wytrwałością w modlitwie, nie wstydzmy się bycia wzorem dobrego człowieka i chrześcijanina,** a naszym centralnym miejscem spotkania z Chrystusem, Żywym i Zbawiającym, niech będzie zawsze **EUCHARYSTIA!!!**

**JEZUS CHRYSZTUS W CZORAJ I DZIŚ I NA WIEKI - JEDYNY ODKUPICIEL CZŁOWIEKA.
ON NIGDY NIE ZAWODZI**

Ciekawi ludzie w naszej parafii

*Powracamy po dłuższej przerwie do cyklu „Ciekawi ludzie w naszej parafii”. Przedstawialiśmy w nim najczęściej gości nas odwiedzających, wygłaszających prelekcje, dających świadectwa swojej wiary, koncertujących, misjonarzy, rekolekcjonistów i innych. Dziś przedstawiamy osobę wszystkim doskonale znaną, której śpiew i muzyka ubogaca liturgię niemal każdej mszy świętej. Mowa oczywiście o Pani **Paulinie Twardowskiej,** naszej parafialnej organistce od wielu lat pracującej w naszym kościele.*



Proszę przypomnieć naszym czytelnikom od kiedy Pani pracuje w naszej parafii.?

- W kościele św. Franciszka z Asyżu gram od 1 listopada 2002r.

Proszę opowiedzieć jaka była Pani droga przygotowująca do zawodu muzyka – organisty?

- Do zawodu muzyka przygotowywałam się od siódmego roku życia przechodząc wszystkie etapy edukacji w szkolnictwie muzycznym. Ukończyłam Akademię Muzyczną w Bydgoszczy.

- Zaczęłam pracować jako organistka zastępując męża w obowiązkach muzyka kościelnego.

Rozumiem, że samo wykształcenie muzyczne, nawet to wyższe w tym zawodzie nie wystarczy.

- Tak - Ukończyłam również kurs, który poszerzył moje wiadomości związane z liturgią. Ponadto dwa razy w roku uczestniczę w dniach skupienia dla organistów Diecezji Łódzkiej organizowanych przez Komisję d/S Liturgii i Muzyki Kościelnej. Komisja ta działa przy Łódzkiej Kurii.

Praca organisty, to nie tylko akompaniament i gra na organach. Możemy codziennie podziwiać piękny głos i Pani umiejętności wokalne. Codziennie musi pani być w dobrej dyspozycji głosowej. Proszę zdradzić naszym czytelnikom, czy utrzymanie takiej formy przez okrągły rok jest trudne?. Czy wymaga to dodatkowych ćwiczeń, jak wygląda codzienna dbałość o głos i czy umiejętność śpiewania przekłada się na pani życie rodzinne? Czy w domu stanowicie rodzinę muzykującą?

- To bardzo miły komplement. Śpiewać lubiłam od zawsze. Mój tata nigdy nie miał radia w samochodzie. Podczas wspólnych wyjazdów śpiewając z moimi siostrami (na ogół w dwugłosie) zastępowałyśmy to urządzenie. Natomiast dbanie o głos polega na unikaniu zimnych i gazowanych napojów i lodów, co w okresie lata wymaga dyscypliny. Pobieram też lekcje śpiewu u prof. Teresy Sieczko-dawniej solistki i reżysera Teatru Wielkiego w Łodzi, świetnego pedagoga i przeuroczej kobiety.

W rodzinie wszyscy mamy wykształcenie muzyczne: Mąż jest muzykiem, córka ukończyła szkołę muzyczną I stopnia na fortepianie, a zawodowo jest anglistą. Twierdzi, że „muzyczne ucho” pomaga w uczeniu się języków obcych.

Ale praca w naszej parafii to nie tylko organy. Jeszcze jest schola i chór, który ostatnio podziwialiśmy, jak co roku, podczas procesji w Boże Ciało...

- Od początku mojej pracy w Parafii Św. Franciszka prowadzę Scholę. Wszystkie dziewczęta, które wtedy kontynuowały, lub zaczynały ze mną śpiewać to osoby już dorosłe. W takim zespole jest duża rotacja. Dużo też zależy od rodziców dzieci, zwłaszcza jeżeli scholanki są dopiero w drugiej lub trzeciej klasie szkoły podstawowej. Wtedy rodzice muszą dowozić je nawet z odległych miejsc parafii lub spoza niej, a próby są w każdą sobotę o godz. 8.45. W tym miejscu chcę wyrazić swoją wdzięczność Rodzicom, którzy w ten sposób spędzają sobotnie poranki. Od kilku lat Scholę współprowadzi pan Grzegorz Krautztrung. Uczy on scholanki pieśni akompaniując im na gitarze. Na próbach pracujemy nad repertuarem, który jest wykonywany w niedzielę.



- Chór TON prowadzę od 25 lat. Zespół wywodzi się z Parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus prowadzonej przez Księżę Jezuitów i działał tam od 1945 roku pod dyrekcją Jana Bukowego. Po Nim śpiewaków prowadziła siostra Stanisława i Jan Przybylski. Od 2007 roku ze względu na moje obowiązki w Parafii św. Franciszka chór zaistniał przy ul. Przyszkołe. Odtąd spotykamy się na próbach w środy o godz. 19.00 a przygotowane utwory prezentujemy podczas mszy św. niedzielnych, w święta kościelne i inne uroczystości. Większość repertuaru stanowią czterogłosowe kompozycje śpiewane a'capella.

- Jak widać historia chóru jest dość długa i do jubileuszu 25-lecia mojej pracy z chórem należy dołączyć jubileusz 70-lecia istnienia samego Chóru TON.

Proszę więc przyjąć serdeczne gratulacje i oczekujemy jubileuszowych koncertów.

Nietrudno zauważyć, że w Pani zawodzie, szczególnie gdy w kościele zatrudniony jest jeden organista (a tak jest najczęściej), musi on być dyspozycyjny na każdej mszy św. Słyszymy Panią codziennie w dni powszednie od 6.30 rano, potem na mszach św. wieczornych, w niedziele i święta od rana i wieczorem. Do tego dochodzi praca z Chórem i Scholą. Na zakończenie pragnę więc zapytać, jak Pani godzi obowiązki związane z pracą organisty z codziennym życiem rodzinnym?

- Czasami siadamy do wspólnego śniadania - w zwykły dzień, rzadziej do niedzielnego obiadu w poszerzonym gronie rodzinnym, Wielkanoc świętujemy w Wielką Sobotę i tradycyjną Wigilię Bożego Narodzenia, której wyczekujemy ze szczególnym utęsknieniem przez cały rok.

A po Wigilii na Pasterkę... do pracy ☺... Dziękuję serdecznie za rozmowę. Mam nadzieję, że rozmowa ta przybliżyła nam, zarówno pani osobę, jak i zwróciła uwagę na specyficzną i niełatwą pracę w zawodzie organisty.

Rozmowę z Pauliną Twardowską przeprowadziła Maria Mazurkiewicz

Krucjata Różańcowa w naszej Parafii w intencji Kościoła i Ojczyzny

„Krucjata Różańcowa za Ojczyznę jest wielkodusznym darem duchowym wiernych, którzy z Maryją, Królową Polski, modlą się o Polskę wierną Bogu, Krzyżowi i Ewangelii oraz o wypełnienie Jasnogórskich Ślubów naszego Narodu. Osoby te czynią to dobrowolnie, zobowiązując się do codziennego rozważania i odmawiania w tych intencjach przynajmniej jednej z tajemnic Różańca Świętego...” (Z tekstu komunikatu oo. Paulinów z Jasnej Góry z 25.09.2011 r.)

W 2011 roku zrodziła się w Polsce szczytna idea modlitwy różańcowej w intencji Kościoła i Ojczyzny. Opiekę nad dziełem Krucjaty polscy biskupi powierzyli ojcom paulinom z Jasnej Góry. Idea podjęcia narodowej krucjaty modlitwy różańcowej jest odpowiedzią na obserwowane i doświadczane przez nas wyzwania i zagrożenia, wobec których obecnie staje nasza Ojczyzna.

Od tego roku w sposób zorganizowany, z poparciem arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, w parafiach naszej archidiecezji również tworzą się grupy wiernych, którzy modlą się formą nieustającego Różańca w jednym wybranym przez siebie dniu miesiąca. Każda parafia modli się innego dnia. Do takiej formy modlitwy przystąpili również nasi parafianie, dla których ważna jest wiara i dobro ojczyzny. I tak każdego 19 dnia kolejnych miesięcy 24-osobowa grupa naszych parafian łączy się w modlitwie. Każdy w jednej wybranej przez siebie godzinie odmawia dwie części różańcowe. Cieszy fakt, że w tak krótkim czasie z ochotą wierni podjęli się tego obowiązku.

Przyszłość Polski zależy również od tego, czy my starsi będziemy trzymać się zasad chrześcijańskich. Tylko przykładem własnego życia w rodzinie, w szkole, czy w pracy dajemy świadectwo naszej wiary. Nasz kraj potrzebuje dziś odważnych świadków wierności Ewangelii. Gorliwą modlitwą możemy wspierać bohaterów bezinteresownie walczących o prawo do życia. Pragniemy, by w Polsce dzieci i młodzież wychowywane były w duchu chrześcijańskim.

Jesteśmy świadkami niewydolności państwa i wymiaru sprawiedliwości, korupcji, olbrzymiego zadłużenia, zapaści demograficznej, coraz większej liczby rozbitych rodzin, czy wreszcie całkowitego rozkładu moralnego. Problemy te nie pojawiły się same.

W mediach, w życiu politycznym i społecznym lansowane są głosy pogardy dla Kościoła Chrystusowego. Nie możemy dopuścić, byśmy jako naród utracili chrześcijańskiego ducha. Uciekamy się więc do Maryi Królowej Polski, od której zawsze doznawaliśmy pomocy. Zwróćmy się do Niej o łaskę prawdziwego patriotyzmu, odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę. Odmawiając różaniec za pośrednictwem Maryi łączymy się z Jej Synem Jezusem i bierzemy osobisty udział w rozważaniach tajemnic, wypraszając łaski dla Kościoła i Ojczyzny. Maryja – Królowa Nieba i Ziemi uczy nas godności bycia człowiekiem, poszanowania ciała i życia ludzkiego, a za razem trudnej sztuki łączenia życia codziennego z pamięcią o Bogu w każdym naszym działaniu.

Wybór modlitwy różańcowej jako narzędzia duchowej walki o odrodzenie moralne Polski jest odpowiedzią na nauczanie Wielkich Prymasów Polski: Sługi Bożego kardynała Augusta Hlonda oraz Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i Różańcem – August kard. Hlond.

Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie zwycięstwem błogosławionej Maryi Dziewicy – Stefan kard. Wyszyński.

Maria Dąbrowska – koordynator Krucjaty modlitewnej w naszej parafii



Święty Jan XXIII Papież:

*Można być świętym z pastorałem w ręku,
ale tak samo dobrze można nim zostać, mając w
ręku miotłę*

Jan XXIII urodził się we Włoszech 25 listopada 1881 r. jako Angelo Giuseppe Roncalli, w miejscowości Sotto il Monte w prowincji Bergamo (obecnie Sotto il Monte Giovanni XXIII – nazwane na cześć papieża) w biednej rodzinie chłopskiej. Jego matka była osobą bardzo religijną. Urodziła 11 dzieci, z których Angelo przyszedł na świat jako czwarty. Charakteryzowała go niezwykła dobroć, ciepło i pogoda ducha. Jako siedmioletni chłopiec przyjął Pierwszą Komunię św., natomiast bierzmowany był rok później. Mając 12 lat wstąpił do niższego seminarium duchownego w Bergamo, które było wówczas jednym z najbardziej prestiżowych miejsc kształcenia przyszłych księży. Było to możliwe dzięki pomocy finansowej proboszcza, Tam

też został przyjęty do III Zakonu św. Franciszka. W 1901 przeniósł się do Papieskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Rzymie. Rok po podjęciu nauki w seminarium zaczął spisywać swoje notatki duchowe i kontynuował tę pracę aż do późnej starości. Jego zapiski wydane zostały pod tytułem "Dziennik duszy". W 1903 roku napisał w nim między innymi: "Bóg pragnie, abyśmy podążali wzorem świętych poprzez czerpanie z życiodajnej esencji ich cnót, a następnie przerabianie jej na swój własny sposób, adaptowanie do naszych indywidualnych możliwości i okoliczności życia. Gdyby św. Alojzy był taki, jak ja, stałby się świętym w zupełnie inny sposób". W 1905 jako młodemu księdzu powierzono mu funkcję sekretarza biskupa Bergamo. W tym czasie wykladał też w seminarium, redagował biuletyn "Życie diecezjalne", a także był diecezjalnym duszpasterzem Akcji Katolickiej kobiet. Po wybuchu I wojny światowej, został powołany do wojska, i przez ponad trzy lata był sanitariuszem i kapelanem, niosąc posługę rannym i troszcząc się o pacjentów w szpitalach wojskowych w Bergamo. W lipcu 1918 roku zgodził się nieść posługę żołnierzom chorym na gruźlicę, będąc świadomym, że ryzykuje własnym życiem.

W 1920 roku ks. Roncalli został wezwany przez Papieża do Rzymu, aby przewodniczył "Dzieliu Rozpowszechniania Wiary we Włoszech".

W 1925 roku rozpoczyna się okres służby dyplomatycznej przyszłego papieża. Zostaje wyświęcony na biskupa, a jako swoje hasło biskupie wybierał *Obedientia et Pax* (Posłuszeństwo i pokój). Pełnił funkcję kolejno: apostolskiego delegata w Bułgarii, w Turcji i Grecji oraz nuncjusza apostolskiego w Paryżu. Tę ostatnią funkcję sprawował już w czasie trwania II wojny światowej.

Podczas wojny roztropne zachowanie neutralności pozwoliło mu na skuteczne działanie na rzecz tysięcy Żydów, uchronionych od zagłady, a także na rzecz ludności greckiej, wyczerpanej głodem. Kardynałem bp Roncalli został mianowany na ostatnim konsystorzu za pontyfikatu Piusa XII. Po tej nominacji zaakceptował propozycję przeniesienia się do siedziby w Wenecji.

W 1958 roku, po śmierci Piusa XII, podczas trzydniowego konklawe, kard. Roncalli został wybrany papieżem. Jego pierwszą reakcją był strach i zmieszanie wyrażone w słowach: *tremens factus sum ego timero* (drzę i lękam się). **Przybrał imię Jana XXIII.**

25 stycznia 1959 roku zapowiedział zwołanie Soboru Watykańskiego II. Podejmował nieustanne wysiłki na rzecz pokoju. Wyraz temu dał w swoich Encyklikach *Mater et Magistra* (1961) i *Pacem in terris* (1963), a także w zdecydowanej interwencji w sytuacji ciężkiego kryzysu na Kubie jesienią 1962 roku.

23 września 1962 u papieża zdiagnozowano raka żołądka, z którego miał kilka krwotoków. Choroba postępowała. Ostatnie publiczne wystąpienie Ojca Świętego odbyło się 11 maja 1963, kiedy to włoski prezydent Antonio Segni przyznał papieżowi nagrodę za zaangażowanie dla pokoju. Zaś jego ostatnia publiczna wypowiedź, została skierowana, dzięki przekazowi radiowemu, do pątników zgromadzonych w sanktuarium u stóp Matki Boskiej Piekarskiej w Piekarach Śląskich

3 czerwca 1963 roku, o godzinie 19:49 (dzień po Zesłaniu Ducha Świętego), w wyniku kolejnego krwotoku związanego z wcześniej zdiagnozowanym rakiem żołądka, Jan XXIII zmarł. Jego ostatnie słowa brzmiały: "Nie mam innej woli, jak tylko wolę Boga. *Ut unum sint!*" (Aby byli jedno!).

Jan XXIII został ogłoszony, razem z Piusem IX, błogosławionym przez papieża Jana Pawła II 3 września 2000 roku. 27 kwietnia 2014, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, miała miejsce kanonizacja dwóch papieży Jana XXIII i Jana Pawła II. Była to pierwsza podwójna kanonizacja papieży w XXI wieku i zarazem pierwsza kanonizacja głowy Kościoła od czasu kanonizacji Piusa X w 1954. W Niedzielę Miłosierdzia Bożego papież Franciszek przy koncelebrze emerytowanego papieża Benedykta XVI odprawił na placu Św. Piotra mszę świętą kanonizacyjną obu papieży. W uroczystości uczestniczyło wiele zagranicznych delegacji, w tym także z Polski.

Wspomnienie liturgiczne świętego Jana XXIII w Kościele katolickim obchodzone jest w dies natalis (3 czerwca) lub 11 października – w rocznicę dnia, w którym nastąpiło uroczyste otwarcie Soboru Watykańskiego II.

Opracowała Maria Mazurkiewicz na podstawie inf. Zawartych na stronach: <http://religia.tv/>; <http://www.brewiarz.pl> <http://www.fronda.pl/>

WIERNOŚĆ

Tadeusz Gerstenkorn

W poprzednich felietonach zwróciłem uwagę na niezmiernie cenne dla życia społecznego aspekty moralne: odpowiedzialność i służba. Teraz chciałbym zatrzymać się trochę nad cechą-cnotą, której wielu ludziom brakuje, tj. wierność.

Tradycja Kościoła Katolickiego zalicza wierność do grupy dwunastu **owoców Ducha Świętego** (Katechizm Kościoła Katolickiego – KKK – pozycja `1832). Pojęciu wierności ludzkiej KKK poświęca 22 paragrafy.

Ktoś, kto w swym życiu zachowuje się odpowiedzialnie, a ponadto ochoczo przez swą pracę i posługę pełni służbę dla bliźniego swego zapewne będzie także kształtował w sobie cnotę wierności.

Czym jest wierność? Najpierw kilka zwrotów językowych, które dobrze oddają tę piękną cechę oraz parę przykładów. Mówimy więc o złożeniu przysięgi wierności (albo na wierność). Czynią to z reguły nowożeńcy przy sakramencie małżeństwa. Człowieka lojalnego wobec kogoś lub jakichś wzorców ideowych nazywamy wiernym środowisku lub idei. Dlatego niejednokrotnie mówimy o kimś: wierny

małżonek, wierny przyjaciel, a nawet – uczeń. Tak, zdarzają się takie przypadki. Grupa maturzystów przez kilkadziesiąt lat stale utrzymuje kontakt ze swą wychowawczynią i wspianą nauczycielką, odwiedza, fetuje, przy różnych rocznicowych okazjach.

Wierność – to cecha niezwykła, bo choć osobista, to jednak ukierunkowana na drugą osobę lub jakąś ideę. Jeśli nazywamy kogoś *wiernym*, to mamy na myśli, że właśnie możemy mu wierzyć, traktować go jako zasługującego na wiarę, tzn., że to co mówi i deklaruje, rzeczywiście dopełni i dotrzyma. Kto z obecnych polityków tak czyni i postępuje? Najpierw idą piękne deklaracje, wspaniałe obietnice, a później zwykle osobiste korzyści i straty dla kraju i społeczeństwa przy braku jakiegokolwiek odpowiedzialności prawnej ze strony idola tłumu.

Wierność – jest to więc cecha danego człowieka uwytatniająca się trwaniem przy ustalonych zasadach, nieodstępowaniu od nich nawet w sytuacji zagrożenia, dotrzymywaniu danego słowa i spełnianiu obietnicy.

Cnota ta jest coraz rzadziej zauważana zarówno w życiu osobistym jak i społecznym-politycznym. Można wręcz zauważyć epatowanie się łamaniem wierności małżeńskiej i afiszowaniem ilością rozwodów lub

przygodnych partnerów/partnerek (dawna nazwa kochanek/kochanka" wyszła ostatnio z użycia).

Jeszcze relatywnie niedawno, do czasu II wojny światowej, wierność przysiędze żołnierskiej, czy wierność w ustalonej pracy partyjnej, były **sprawą honoru**. Dla ludzi ówczesnych złamanie danego słowa równało się często ze śmiercią fizyczną lub cywilną. Dzisiaj przejście z partii do partii (często o skrajnych poglądach), to jak przejście z pokoju do pokoju. Wystarczy oferta lepszych apanaży, by odejść z jednego nawet dobrego stanowiska na inne, tyle że lepiej, sowniciej wynagradzane. Dzieje się to często przy aplauzie gawiedzi bez jakiegokolwiek żenady samego sprawcy. Jest to możliwe, gdy w samym społeczeństwie zanika poczucie wstydu za czyn haniebny. Jak daleko w poczuciu obowiązku wierności zeszliliśmy w dół i jak wspaniale w porównaniu z nami wyglądają zwierzęta. Wierność zwierzęcia, na przykład psa, jest wspaniałą cechą przywiązania danego stworzenia do swego opiekuna posuniętą często aż do granic ekstremalnych, bo nawet poświęcenia życia w jego obronie.

Wzorem wierności dla człowieka wierzącego jest sam Bóg, który ustanowił Przymierze ze swym ludem. W KKK (p. 346) czytamy: „Bóg nadał stworzeniu podstawy i prawa, które pozostają trwałe, na których wierzący będzie mógł oprzeć się z ufnością i które będą dla niego znakiem i rękopięcią niezachwianej wierności Przymierza Bożego. Człowiek ze swej strony powinien pozostać wierny tej podstawie i szanować prawa, które Stwórca wpisał w swoje dzieło”.

W poetyckim uniesieniu wierność Boga i zaufanie do Jego obietnic wyrażają przepięknie strofy Psalmu 91 (tłumaczenie z hebrajskiego Czesława Miłosza): „Kto się w opiekę oddał Najwyższemu i w cieniu Wszechmocnego mieszka. Powie do Pana: "Ostojo i twierdzo moja, Boże mój, Tobie ufam" (wersy 1-2). I dalej: „Piórami swoimi ciebie okryje i pod Jego skrzydłami będziesz bezpieczny. Tarczą i puklerzem jest **Jego wierność**" (wers 4).

Wierność nie zna kompromisu, bo tenże to odstępstwo od wyznawanych zasad lub poglądów ze względu na oczekiwane korzyści. Oby nigdy nie iść na *zgnity kompromis!*

Szlakiem Cudów Eucharystycznych (11)

SOKÓŁKA – Polska – XXI w.



Działo się to 12 października 2008 roku w kościele kolegiackim pw. św. Antoniego w Sokółce. Podczas udzielania komunii św. ks. Jacek Ingielewicz podniósł z posadzki lekko ubrudzoną Eucharystię, którą wskazała mu kobieta oczekująca na Komunię Świętą. Hostię umieszczono w naczyniu w którym miała się rozpuścić. Po kilku dniach woda zabarwiła się na czerwono. Zawartość naczynia została wylana na korporał. Woda wyparowała, ale na białym obrusie pozostała czerwona grudka – tkanka o wymiarach 1,5 cm x 1,5 cm. Jej fragmenty zostały zbadane przez niezależnych specjalistów patomorfologów z Uniwersytetu medycznego w Białymstoku: prof. Marię Sobaniec-Łotowską i prof. Stanisława Sulkowskiego. Uznali oni, że jest to fragment ludzkiego mięśnia sercowego, będącego dokładnie w momencie stanu agonalnego. Sprawa trafiła do Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, a dalej do Watykanu. Stolica Apostolska dotychczas uznała na świecie 132 cuda eucharystyczne. Cud w Sokółce czeka jeszcze na uznanie przez Watykan, ale już teraz stał się obiektem kultu pielgrzymek wiernych z całej Polski.

2 października 2011 r., Częstka Ciała Pańskiego została ukazana wiernym i wraz z Najświętszym Sakramentem wystawiona w specjalnie przygotowanej kaplicy adoracyjnej w Kolegiacie Sokólskiej. W wygłoszonej wówczas homilii metropolita białostocki podkreślał, że w chlebie eucharystycznym zawsze jest prawdziwe Ciało Syna Bożego dane na pokarm ludziom. „Zdarzało się jednak w historii, iż substancja Ciała Chrystusa lub Jego Krwi stawała się dostępna zmysłom człowieka”, a przywołując wyniki badań naukowców, wskazał, iż „potwierdzają one empirycznie to, co przyjmujemy wiarą ewangeliczną”. S. Julia Dubowska ze Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii, zakrystianka, w kościele św. Antoniego, która zajmowała się doglądaniem mającej rozpuścić się w wodzie hostii, udzieliła wywiadu, który zarejestrowany został przez realizatorów dokumentu *Ja Jestem* zrealizowanego w 2012 przez filmowców

Macieja Bodasińskiego i Lecha Dokowicza. W filmie udostępniono materiał zarejestrowany podczas oficjalnych uroczystości kościelnych w 2011 z fragmentem homilii abpa Edwarda Ozorowskiego, miejscowego metropolity.

Kościół pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce posiada cenną relikwię. Jest nią Obraz Miłosierdzia Bożego znajdujący się w bocznym ołtarzu. Obraz jest ściśle związany z osobą bł. ks. Michała Sopoćko, spowiednika św. Faustyny Kowalskiej. Na prośbę ks. Sopoćki, artysta z Krakowa Ludomir Ślędziński namalował dwa obrazy Miłosierdzia Bożego. Jeden z nich miał być przekazany dla Ojca Świętego, a drugi - dla Episkopatu Polski. Malowidła nie dotarły jednak do swoich adresatów. Jeden trafił do katedry w Białymstoku, natomiast drugi do sokólskiego kościoła.

Jest jeszcze jedna ciekawostka związana z tym miejscem. Trzy filmy Jacka Bromskiego „U Pana Boga ...za piecem, ... w ogródku i... za miedzą”, których akcja toczy się w filmowym Królowym Moście kręcone były właśnie w Sokółce, a kościół św. Antoniego był parafialnym kościołem bohaterów filmów. Nagrywając sceny do tych filmów, aktorzy mogli czuć się jak u Pana Boga w ...Sokółce...

Fot. Roman Koszowski /GN /Relikwiarz z Częstką Ciała Pańskiego: białą tkaniną (korporałem), na którym widać krwawą półkolistą plamę o wymiarach około 1,5 cm na 1,5 cm. Opracowane na podst. informacji z Internetu

Mały Franciszek

Kochane Dzieci, w kolejnym odcinku książki Beaty Kołodziej „Święty Franciszek i Anioł Stróż” wierny przyjaciel Franciszka - Anioł Stróż zagrał dla niego na cytrze.

XIII. NARESZCIE RAZEM Z NAMI

Po prawie dwudziestu latach wiernego służenia Bogu, mój Franciszek był już bardzo zmęczony. Choć duch mocny i nieugięty niemal w nim płonął, to jednak wątłe, schorowane ciało przysparzało mu wielu cierpień. Bóg wiedział, że Franciszek uczynił wszystko, co mógł, dla ratowania Kościoła Chrystusowego. Teraz chciał już mieć go przy sobie, wynagrodzić mu za trudy i wytrwałość. Wiedziałem o tym i ja, i aniołowie w niebie, i święci, i brat Eliasz, i sam Franciszek. Pozostali bracia w zakonie także przeczuwali, że kończy się ziemski pobyt Franciszka na ziemi, jednak



nie chcieli na jego odejście pozwolić. Wspólnie z Klarą i jej siostrzyczkami modlili się nieustannie, by jeszcze zatrzymać go przy sobie. Jednak aniołowie i święci prosili Pana, by nie zmieniał swego postanowienia i nie pozwolił na dalsze cierpienia Franciszka. Tak więc powoli zbliżał się dzień, ustalony przez Boga, a ja ze wszystkich sił próbowałem ulżyć mojemu przyjacielowi w chorobie. Niewiele mogłem dla niego zrobić. Gdy przebywał w Rieti, lekarz postanowił przypalić ogniem biedne Franciszkowe oczy, licząc, że to przywróci mu wzrok. Ten zabieg na nic się jednak nie zdał, więc starałem się jedynie, by ogień nie sprawiał mojemu przyjacielowi bólu. Po kilku dniach usłyszałem, że Franciszek prosi jednego z braci:

- Bracie, chciałbym żebyś pożyczył cytry, przyniósł ją i sprawił jakąś pociechę memu bratu ciału, pełnemu cierpienia. – Ojciec, boję się, że ludzie posądzą nas o uleganie pokusie płochości. Mogą pomyśleć, że mamy kaprysy, albo za bardzo dogadzamy ciału... - odpowiedział braciszek

- Więc dajmy temu spokój! Zapomnij o tej prośbie...

Braciszek zapomniał, ale ja nie! Biedny, cierpiący Franciszek zrezygnował z tak maleńkiej pociechy, jaką były dźwięki cytry! Przecież Bóg już kazał chórom anielskim przygotować wielki koncert w niebie na powitanie Franciszka. Chętnie by przysłał nawet tu, do Rieti, zastęp aniołów z tysiącem instrumentów, byle tylko pocieszyć go w chorobie, a co dopiero pozwolić mi zagrać na jednej małej cytrze! W nocy, gdy wszyscy już spali, zabrałem się więc za koncertowanie. Franciszek jak zwykle pogrążony był w modlitwie.. Usłyszał jednak zaraz moją muzykę i niezmiernie się ucieszył. Granie to nie jest moja specjalność i w anielskich chórach stoję zawsze na szarym końcu, ale przecież nie na darmo jestem aniołem! Zagrać niewielki koncert, to dla mnie nie nowina! A muzyka sama płynęła z mego serca i poruszając srebrne struny cytry, koła biedne, schorowane ciało mojego serdecznego przyjaciela. Następnego ranka czuł się już dużo lepiej!

- Pan, który pociesza utrapionych, nigdy mnie nie zostawił bez pociechy! – zawołał do brata, który przyniósł mu śniadanie – Chociaż nie mogłem posłuchać cytry ludzkiej, to dziś w nocy usłyszałem cytrę o wiele przyjemniejszą. Żaden człowiek nie zagrałby tak pięknie!

Naprawdę tak powiedział! Pochwalił moją grę! Podało mu się! Byłem uszczęśliwiony! Postanowiłem, że kiedy Franciszek będzie już w niebie, to przygotuję specjalny utwór! Zupełnie nowy i tylko dla niego! (cdn)

Moje wakacje z Bogiem

Drogie dzieci, wasz szkolny kolega Jakub Dziewierski w ostatnią niedzielę roku szkolnego został przyjęty do grona członków Służby Liturgicznej Ołtarza, inaczej mówiąc został ministrantem. Oto jego relacja - świadectwo z tej uroczystości:

W dniu 22.06.2014 r. odbyła się uroczystość moich obywateli. Było to dla mnie wspaniałe przeżycie. W kościele była moja rodzina, znajomi i przyjaciele. Stojąc przed ołtarzem byłem dumny z tego, że za chwilę złożę przysięgę i oficjalnie już będę należał do Służby Liturgicznej. Podczas przysięgi towarzyszył mi Pan Zdzisław, który prawie przez rok przygotowywał mnie i uczył jak być ministrantem.

Natomiast komiś i pelerynkę pomagali mi ubrać moi kole-drzy Konrad i Olek. Po złożeniu przysięgi wszedłem na prozultorium i uczestniczy-łem dalej w Mszy Świętej pełniąc wszystkie funkcje z moimi kolegami ministran-tami. Po uroczystości wszyscy składali mi gratulacje. Jestem szczęśliwy ze zdecydowałem się zostać ministrantem.
Jakub Dziewierski



Drogie dzieci, w szkołach zaległa już cisza, nie dzwoni szkolny dzwonek, nie ma lekcji, a głośniejsze zrobiło się na podwórkach, w ośrodkach kolonijnych, obozowych, we wszystkich miejscach gdzie przebywają dzieci podczas wakacji. Spędzacie je wspólnie z rówieśnikami, przyjaciółmi, rodzicami i dziadkami, w gronie bliskich i dalszych osób. Przeżyjcie je również z Bogiem. Zachęcam was do modlitwy i Mszy św., gdziekolwiek będziecie. W czasie wakacji nie zapominacie także o ludziach chorych, starszych - jeśli żyją obok was, nie przechodźcie obok nich obojętnie. Starajcie się w tym czasie odpoczynku także im nieść pomoc i służyć życzliwością, dobrocią i sercem. Z naszym wakacyjnym konkursem przyłączamy się do łódzkiej edycji tygodnika *Niedziela* i ogłaszamy konkurs: „**Moje wakacje z Bogiem**”. Czekam na wasze fotografie, krótkie wypowiedzi i wspomnienia, w których utrwalcie chwile poświęcone Panu Bogu. Nagrody z tego konkursu będą wręczone w trzecią niedzielę września po mszy św. o godz. 11.00. a najciekawsze zdjęcia i opisy przekazane zostaną również do Redakcji *Niedzieli łódzkiej*. Tak więc -wraz z Redakcją *Niedzieli* życzę Wam udanego wypoczynku! **Pozdrawia Was - Wasz Anioł**
PS: Niech wspomnieniem z minionego roku szkolnego będą zdjęcia z ostatnich konkursów przebiegających pod hasłami: „Gdzie mieszka Pan Jezus czyli monstrancja” i „Ojciec nasz” zamieszczone na ostatniej stronie naszej parafialnej gazetki.



OBRZĘDY WSTĘPNE

KATECHEZA 6

OKADZENIA



(por. OWMR, 276).

Okadzenie jest gestem fakultatywnym i można je stosować we wszystkich formach Mszy świętej w następujących sytuacjach:

- a) podczas procesji na wejście;
- b) na początku Mszy świętej, do okadzenia krzyża i ołtarza;
- c) w czasie procesji przed Ewangelią i podczas jej głoszenia;
- d) po złożeniu na ołtarzu chleba i kielicha – do okadzenia darów, krzyża, ołtarza, kapłana i ludu;
- e) podczas ukazania Hostii i kielicha po konsekracji

13

OBRZĘDY WSTĘPNE

KATECHEZA 7

POZDROWIENIE



Po wspólnie wykonanym znaku krzyża celebrans pozdrawia lud. Najprostsza, a jednocześnie bardzo bogata w treść, jest formuła: „**Pan z wami**”, zaczerpnięta z Pisma Świętego. W ten sposób Anioł pozdrawia Gedeona (Sdz 6, r 12), Archanioł Gabriel – Maryję. Gromadzimy się w imię Trójcy Świętej, co już podkreślają słowa wypowiedziane podczas wykonywania znaku krzyża: „*W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*”. Jezus zapewnia, że gdzie dwaj lub trzej są zgromadzeni w Jego imię, tam On jest wśród nich (por. Mt 18,20). Odtąd chrześcijanie nie szukają Boga gdzieś daleko czy też w jednym określonym miejscu,

15

W Okresie Wielkanocnym obok ołtarza i krzyża okadza się także paschał. Okadzenie stosuje się wobec Najświętszego Sakramentu — w czasie Mszy świętej, wystawienia i procesji, osób celebransa, koncelebransów Mszy świętej i zgromadzonego ludu, oraz przedmiotów — ołtarza, paschału, darów ofiarnych. Okadza się także trumnę ze zwłokami lub urnę z prochami osób zmarłych. **Gest okadzenia jest znakiem czci, uwielbienia i błagania, symbolem wznoszącej się do Boga modlitwy.**



Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego mówi o trzykrotnym rzucie kadzielnicy, gdy okadzany jest Najświętszy Sakrament, relikwie Krzyża świętego, obrazy Chrystusa Pana wystawione do publicznej czci, dary ofiarne, krzyż ołtarzowy, Ewangeliarz, paschał, kapłan i lud; oraz dwoma rzutami kadzielnicy, gdy okadza się relikwie i obrazy świętych wystawione do publicznej czci (por, OWMR, 277). Mowa jest także o okadzaniu ołtarza,

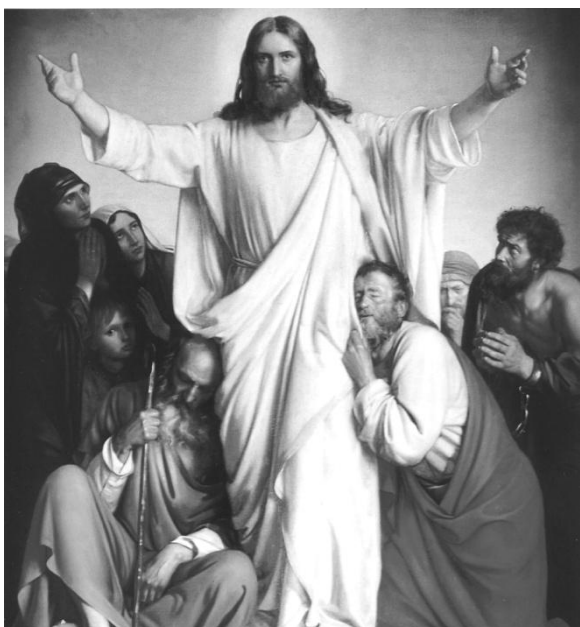


którego dokonuje się pojedynczymi ruchami kadzielnicy. Używanie kadzidła znane było już w starotestamentalnym kulcie świątynnym, a także w pogańskiej starożytności. Chrześcijanie początkowo odrzucali kadzidło ze względu na stosowanie go powszechnie w rytach pogańskich. Pierwsze informacje o używaniu go w kulcie chrześcijańskim pochodzą z Syrii. (363 r. – Efrek Syryjczyk wspomina o nim w 17 wierszu swoich *Carmina Nisibena*). Okadzanie ołtarza na początku mszy znane jest od IX w. a okadzenie kapłana przez diakona pojawiło się już pod koniec średniowiecza. Dodajmy również, że w tradycji polskiej błogosławi się kadzidło w uroczystość

Objawienia Pańskiego i upatruje się w nim symbolu męki Chrystusowej.

14

lecz pośród siebie. To „*my jesteśmy świątynią Boga żywego*”, jak pisze św. Paweł do chrześcijan w Koryncie (2 Kor 6,16), ciesząc się ze spełnienia dawnych obietnic, wyrażonych przez proroka Izajasza:



„Zamieszkać z nimi [...] i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem”. Pozdrowienie wypowiedziane przez celebransa przypomina, że obietnica Boża spełnia się w tej chwili, w konkretnym zgromadzeniu liturgicznym. Na pozdrowienie celebransa lud odpowiada: „**I z duchem twoim**”. Ta formuła, trudna do zrozumienia, również swe źródło ma w Biblii. Św. Paweł pisze: „Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” oraz: „Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku” (2 Kor 2, 1 On). Ten, kto przewodniczy liturgii, jego „duch” (przez co rozumiemy: wnętrze, serce), przeniknięty jest Duchem Bożym, otrzymanym przez włożenie rąk biskupa, a więc w chwili święceń kapłańskich. **Proste słowa: „Pan z wami” – „I z duchem twoim” wyrażają tajemnicę zgromadzenia liturgicznego jako znaku Kościoła, który jest mistycznym Ciałem Chrystusa.**

Zgromadzenie jest widzialnym znakiem tego Ciała, a kapłan znakiem Chrystusa, który jest Głową mistycznego Ciała – Kościoła.

16



Głos Akcji Katolickiej

Zło dobrem zwyciężaj - wrażenia z pielgrzymki na Jasną Górę i do Leśniowa



21 czerwca 54-osobowa grupa pielgrzymów z ks. Tadeuszem Sochą uczestniczyła w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akcji Katolickiej na Jasną Górę. Była to pielgrzymka dziękczynna za kanonizację dwóch wielkich papieży Jana XXIII i Jana Pawła II i przebiegała pod hasłem: *Zło dobrem zwyciężaj*. Przy pięknej pogodzie spędziliśmy dzień wypełniony modlitwą, skupieniem i wieloma wrażeniami duchowymi. Wzorem lat ubiegłych pielgrzymkę rozpoczęliśmy w Katedrze Częstochowskiej, skąd w uroczystej procesji przeszliśmy pod szczyt Jasnej Góry. W kilkutyśnej kolumnie za krzyżem podążały liczne poczty sztandarowe oddziałów AK z całej Polski, orkiestra, władze AK, Księża biskupi, goście zagraniczni i niekończąca się kolumna członków AK z poszczególnych diecezji. Podążaliśmy odmawiając Różaniec i śpiewając pieśni maryjne, a nad głowami powiewały liczne chorągiewki, baloniki i inne transparenty z symbolami AK.

O godz. 11.30 rozpoczęła się Msza św. pod przewodnictwem i z kazaniem Bp Marka Solarczyka, w koncelebrze przybyłych z całej Polski asystentów kościelnych. W homilii ks. biskup nawiązując do Ewangelii o cudzie w Kanie Galilejskiej porównał członków AK do sług, którzy niezwłocznie posłuchali słów Pana Jezusa i przystąpili do działania wypełniając stągwie wodą. Podczas Eucharystii przy zapalonych świecach odnowiliśmy przyrzeczenia Chrztu św.



Po południu przejechaliśmy autokarem do Leśniowa –Żarek, by odwiedzić Matkę Bożą - Patronkę Rodzin w Jej Leśniowskim Sanktuarium. Tu również był czas na wspólną modlitwę Koronką do Miłosierdzia Bożego i odprawienie Drogi Krzyżowej. Ojciec paulin z Leśniowskiego klasztoru opowiedział nam o historii tego miejsca, którego losy spłotły się z Jasną Górą, o jego charyzmacie związanym z piękną figurą Matki Bożej Leśniowskiej, o cudownym źródle dającym początek potokowi Leśniówce oraz o błogosławieństwach udzielanych w tym sanktuarium rodzinom, które chętnie i licznie w ciągu całego roku przybywają do tego miejsca. Na zakończenie mogliśmy nabyć w klasztornej sklepiku wyroby własne Braci zakonnych z Leśniowa min: różne czekolady leśniowskie, cukierki, miody, balsamy, ciasteczka, herbatki

i inne produkty. W drodze powrotnej wypełniając czas oktawy Bożego Ciała obejrzelśmy film pt. *Ja jestem* o osobowej obecności Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Pełni duchowych przeżyć i wrażeń powróciliśmy do Łodzi z nowymi siłami do działania, by już we wrześniu wyruszyć razem na kolejną parafialną pielgrzymkę

Maria Mazurkiewicz(fot.. Maria Niedziela)

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zaprasza wszystkich chętnych na pielgrzymkę po
północnych Kresach Polski i na Litwę
11, 12, 13 i 14 września 2014 roku.

W programie: **Białystok, Święta Woda, Suchowola, Różanystok, Sokółka, Augustów – Studziennicza, Wigry, Suwałki, Sejny oraz Wilno, Troki, Kowno.**

Zapewniamy przejazd autokarem, przewodnika, dwa noclegi po polskiej stronie, jeden na Litwie, śniadania i obiadokolacje w miejscach noclegowych, ubezpieczenie. Całkowity przewidywany koszt **500 zł**. Opiekę duchową sprawuje Ks. Tadeusz Socha.

Komunikat o 89. Pieszej Pielgrzymce Łódzkiej na Jasną Górę

W czasie drogi na Jasną Górę będziemy zgłębiać hasło tegorocznej 89. Pieszej Pielgrzymki Łódzkiej **"Jezu, ufam Tobie"**. Zawołanie pełne ufności które zostawiła nam sekretarka Bożego Miłosierdzia św. Siostra Faustyna, będziemy poznawać w kontekście Roku Duszpasterskiego jak i Uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała. Właśnie przez te uczynki dbamy o zbawienie swoje i bliźnich, bowiem one wpływają z nauki Jezusa.

Pieszka Pielgrzymka Łódzka zmierza na Uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej, która przypada 26 sierpnia. Tegoroczna Pieszka wyrusza z Łodzi 21 sierpnia. Po czterech dniach pielgrzymowania dociera na Jasną Górę, a po Uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej powraca do Łodzi pieszo 30 sierpnia.

Zapisy na Pielgrzymkę Łódzką będą odbywać się w dolnym kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi przy ul. Łąkowej 40, od 11 do 20 sierpnia (oprócz 15 i 17), w godz. 10.00 – 12.00 i 16.00 – 19.00.

Szczegóły znajdują się także na plakatach i na stronie internetowej Pielgrzymki (www.pielgrzymka.lodz.pl) oraz na Facebook. Do udziału w pątnicznym trudzie serdecznie zapraszam.

Ks. Jacek Tyłuś Kierownik Pielgrzymki /Autorskie prawa majątkowe Archidiecezji Łódzkiej".



Z KANCELARII PARAFIALNEJ

Mocą działania Ducha św. i przez polanie wodą dar Życia Bożego w czerwcu otrzymali:



Wojciech Andrzej Lukas, Małgorzata Alicja Pawlak, Natalia Kinga Majewska, Klaudia Smeđa, Aleksander Sebastian Dorociak, Anatolia Maria Kryńska, Antonina Szmich, Paweł Mariusz Ochlanek, Dorota Anna Kwiatosińska, Wiktoria Natalia Tomaszewska, Igor Adrian Kowalczyk

Sakramentalny związek małżeński w czerwcu 2014 zawarli:

Dawid Pilc i Katarzyna Marcinkowska,

Marcin Ciołek i Izabela Jankowska,
Tomasz Ceniak i Karolina Gruda,
Piotr Lech i Anna Kołacz,
Marcin Wujkowski i Agnieszka Tyimińska



W czerwcu 2014 odeszli do Pana...Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...



Stefania Waberska, Teresa Molteni, Janina Sudra, Janina Popowska, Józef Chruścielewski, Franciszek Grotek, Helena Przybylak, Jadwiga Kociak, Hanna Kublik, Stanisława Matyga-Cieślińska, Janina Cyniak, Józef Kapusta, Tadeusz Kopeć, Jerzy Kołaczyński, Andrzej Łaniewski, Krzysztof Słomczyński

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH:



Dni powszednie: pn - pt 6.30; 7.30; 17.30, 18.00
Sobota 6.30; 7.30; 8.00; 18.00
Niedziele i święta: 7.00; 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 19.30

Adoracja Najświętszego Sakramentu: w czwartki, w Kaplicy Matki Bożej od 15.00

KANCELARIA PARAFIALNA:

Dni powszednie: 9.00-12.00; 15.00-17; Tel.: 42-233-67-77

GŁOS ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Biuletyn Rzymskokatolickiej Parafii Św. Franciszka z Asyżu. 93-549, Łódź, ul. Przyszkołe 2, tel. 42-233-67-77. Okładka: Witraż św. Andrzeja Świerada – Pustelnika - fot. Maria Mazurkiewicz; **Zespół redakcyjny:** Redaktor naczelny i Opiekun Duchowy: Ksiądz Proboszcz Wiesław Dura; Osoby pomagające: ks. Wojciech Błaszczak, Maria Mazurkiewicz, Waldemar Thiele. Zapraszamy wszystkich chętnych do redagowania gazetki. Teksty można nadsyłać na adres: marimaz@o2.pl *Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych tekstów.* Druk: Quick-Druk s.c. Dariusz i Marek Mroczkowsky, Łódź, Łąkowa 11, quick@druk.pdi.pl